

PISANE NA CZASIE - Wzbogacić się na... powodzi

Napisano dnia: 2024-09-28 15:15:39



(Inf. wł.). **Jakim trzeba być draniem, człowiekiem bez hamulców moralnych, żeby w okresie tragicznym dla tysięcy rodzin podszywać się pod niektóre z nich i żerować na ich nieszczęściu. A tak właśnie dzieje się na obszarach sponiewieranych przez powódź, na które są transportowane produkty żywnościowe, środki opatrunkowe, odzież, obuwie, sprzęt niezbędny do przywrócenia mieszkań, jeśli to jest możliwe, do stanu używalności. Okazuje się, o czym powiedziała mi jedna z sołtysek z gminy międzyleskiej, że ręce po tą pomoc rzeczową też wyciągają ludzie, którym ona wcale się nie należy.**

- Mieszkają zdecydowanie wyżej od rzeczki lub potoku, więc płynąca woda do nich nie dotarła, ale gdy tylko się dowiedzieli, że mamy coś do rozdania powodziom, przychodzą bez cienia wstydu - mówi kobieta rozgoryczona takim zachowaniem: - Jakby tego było mało, to mamy przypadki podszywania się pod poszkodowane osoby, choćby na facebooku, i proszenia o wsparcie tym czy tamtym na podany adres, gdy tak faktycznie tam zamieszkali ludzie nic o tym nie wiedzą. Jeden z moich mieszkańców wprost powiedział, że już dostał, co mu potrzeba, a jakieś obce osoby wymieniają go wśród potrzebujących...

W punktach zajmujących się dystrybucją rzeczy i produktów żywnościowych dla powodziom powiedziano nam, że nie ma fizycznej możliwości sprawdzenia tego, czy Kowalskiemu lub Malinowskiej, którzy się zgłoszą, one się należą. Wydając te towary, wierzy się na słowo. Inaczej jest w przypadku wypożyczenia osuszaczy, pomp bądź agregatów prądotwórczych. Są używane na pisemną umowę i wtedy trzeba posiłkować się dowodem osobistym wypożyczającego. Łatwo więc sprawdzić, czy trafiły tam, gdzie powinny.

Wydawałoby się, że tragizm sytuacji, w której jest oczekiwane przede wszystkim wsparcie dla osób nią dotkniętych, nie da pola do działania różnym kombinatorom. Niestety, ale kolejny raz mamy przykłady, że są tacy, którzy beznadziejnie dla innych okresy potrafią przekuwać na własny, egoistyczny użytek. I najgorsze jest to, że trudno jest temu zaradzić.

(bwb)